

Sygn. akt VI Ka 42/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kosecka - Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Braniewie Rajmunda Kobieli

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2022 r. w Elblągu sprawy

P. G. (1) s. G. i B. ur. (...) w B.

oskarżonego o czyn z art. 190a § 1 kk i inn.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 16 listopada 2021 r. sygn. akt II K 225/20

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 150 zł opłaty,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. W. (1) 840 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 42/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Braniewie z 16 listopada 2021r. w spr. II K 225/20

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p align="center">STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
1.	obrazy przepisu postępowania tj. art. 424§1 kpk, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Skarżący postawił zarzut obrazy art. 424 kpk.</p> <p>Odnosząc się do tego zarzutu, należy przyznać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku rzeczywiście w niektórych fragmentach jest dość lakoniczne (co też wynika z tego, że jest ono sporządzane na formularzu według którego sąd „zwięźle” ma przedstawić ocenę dowodów będących podstawą ustalonych faktów czy powody przyjętej kwalifikacji prawnej), niemniej nie uniemożliwiło to przeprowadzenia kontroli odwoławczej ani też stronie zapoznania się z argumentacją sądu i podjęcia z nią polemiki, o czym świadczy kolejny zarzut podniesiony w apelacji tj. błędu w ustaleniach faktycznych. Podkreślić także należy, że niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylecia wyroku, a braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia wyroku tylko wówczas uzasadniają jego uchylenie, gdy prowadzą do</p>		

wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KK 315/10, LEX nr 653737). W niniejszej sprawie takiego wniosku sformułować nie można, co i z tego względu czyni ten zarzut niezasadnym.

Ponadto skoro pisemne uzasadnienie wyroku jest sporządzone po tym jak wyrok zapadł, to nawet stwierdzenie naruszenia art. 424§1kpk nie stanowi o wykazaniu względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt.2 kpk tj. takiej obrazy przepisu postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku.

W aktualnym stanie prawnym, zgodnie z art. 455a kpk, nie jest możliwe uchylenie zaskarżonego apelacjami wyroku sądu pierwszej instancji z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk.

Reasumując, to nie doszło do zarzucanej obrazy przepisu art. 424§1kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia i z tego względu miałyby doprowadzić do uwzględnienia wniosków końcowych z apelacji.

Wniosek

o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Z powodu dla którego zarzut obrazy przepisu postępowania z art. 438 pkt 2 kpk okazał się niezasadny. Przy czym taki zarzut nie mógł też służyć do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.</p> <p>A także z uwagi na brak przesłanek z art. 437§2 zdanie drugie kpk do uchylecia orzeczenia oraz zakaz z art. 455a kpk uchylania wyroku tylko z powodu naruszenia art. 424 kpk</p>		
Lp.	Zarzut	
2.	błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Postawiony przez skarżącego w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadza się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, a także do krytyki dokonanej przez sąd oceny materiału dowodowego, która miała być dokonana – według autora apelacji- z naruszeniem art. 4, art. 5§2 kpk i art. 7 kpk.</p> <p>Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy art. 4 kpk, to należy skarżącemu wskazać, że w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej</p>		

(zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924). Podnosząc zarzut naruszenia art. 4 kpk nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329). Przepis ten wyraża bowiem ogólną dyrektywę postępowania karnego, która jest konkretyzowana poprzez treść odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego, nakazujących lub zakazujących organom prowadzącym postępowanie karne dokonanie określonych czynności w przewidzianych tymi przepisami sytuacjach procesowych (np. art. 40 k.p.k., art. 170 § 2 k.p.k.). Powyższego wymogu analizowana apelacja nie spełnia. Stawiający ten zarzut skarżący wskazuje na błędną w jego mniemaniu ocenę wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, a zatem zarzut ten stanowi w istocie zdublowanie zarzutów dotyczących oceny dowodów.

Natomiast wyrażona w przepisie art. 5§2 kpk zasada *in dubio pro reo* jest adresowana do organów postępowania karnego. Oznacza to, że dla oceny, czy nie został naruszony art. 5 § 2 kpk nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd *meriti* rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien

powziąć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975). Argumentacja zawarta w uzasadnieniu sądu I instancji nie wskazuje na to, aby powziął on niedające się usunąć wątpliwości natury faktycznej i nie postąpił zgodnie z nakazem wynikającym z art. 5 § 2 kpk. Brak jest też przesłanek uzasadniających stawianie temu sądowi zarzutu, że takich wątpliwości nie powziął. Właściwie oceniony materiał dowodowy nie pozostawia bowiem wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego. Przy czym nawet z pisemnego uzasadnienia apelacji wynika pogląd samego skarżącego, iż nie wyklucza on tego by oskarżony formułował zarzucane mu wypowiedzi.

Przystępując zaś do oceny zarzutu obrazy art. 7 kpk i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, to należy przypomnieć, że faktycznie relacje w tej sprawie składały głównie osoby związane z jedną lub drugą stroną konfliktu, który bezspornie ma miejsce od lat, z czego w oczywisty sposób wynikały sprzeczności pomiędzy tymi dowodami, a co mogło powodować trudności w ocenie depozycji tych osób, przy czym-wbrew twierdzeniom autora apelacji- sąd I instancji dostrzegł ten konflikt i uwzględnił go na potrzeby wyrokowania w omawianej sprawie. Przy czym nie można zgodzić się z autorem apelacji by jedynym powodem dla uznania niewiarygodności dowodów odciążających w postaci zeznań osób związanych z oskarżonym były tylko te związki. Analiza zebranego całego materiału dowodowego, poczyniona zgodnie z zaleceniami z art. 7 kpk, prowadzi bowiem do wniosku, że przedstawiono na tyle wiarygodne

dowody winy oskarżonego by przypisać mu winę popełnienia czynu przypisanego zaskarżonym wyrokiem. Natomiast skarżący w apelacji powołał się tylko na niektóre wybrane dowody czy wynikające z nich okoliczności, stąd argumenty podniesione w środku zaskarżenia mogły być potraktowane w kategoriach polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji.

Skarżący odwołał się m.in. do materiałów znajdujących się na pendrivach, podnosząc, że z nich wynika iż pokrzywdzony nie odczuwał żadnych obaw wobec oskarżonego. Faktycznie, do akt sprawy zostały złożone pendrive'y przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (k. 114,160) i przez obrońcę oskarżonego (k.129), jednak nie można się zgodzić ze skarżącym by materiały na nich zawarte kategorycznie pozwalały na taki wniosek. Na nośniku z k.114 zawarto zdjęcia obrazujące zanieczyszczenie drogi, wizerunki samochodów i pojazdów rolniczych czy mężczyzn z telefonami w rękach, zdjęcie samochodu w rowie i fragment korespondencji w mediach społecznościowych, w tym z konta osoby „P.”, komentarz „K. W.” i „P. W.”. Na nośniku z k. 160 zawarto zdjęcia zanieczyszczonej drogi i film obrazujący przejeżdżający ciągnik, który wzbili kurz i pozostawił zanieczyszczenia na drodze. Na pendrive z k. 129, od obrońcy oskarżonego, w folderze „T. W.” znajdują się zdjęcia drogi ze śladami zabrudzeń, samochodu osobowego zaparkowanego przed domem, taki sam film -obrazujący przejeżdżający ciągnik, który wzbili kurz i pozostawił zanieczyszczenia na drodze- jak zawarty na nośniku z k. 160 oraz video z nieostrym obrazem na

którym nagrano wykrzykującego coś człowieka. Opisane treści zapisane na pendrivach można podsumować w ten sposób, że zawierają one materiały potwierdzające, że strony śledzą swoje działania, w tym zanieczyszczenia drogi, parkowanie, zjazd do rowu czy przejazd pojazdów, a także zapisy w mediach społecznościowych, co wskazuje na konflikt pomiędzy nimi i chęć dokumentowania przejawów tego konfliktu. Nie można jednak zapisom z pendrivów nadawać aż tak ważkiego znaczenia, by zgodzić się ze skarżącym, że materiały utrwalone na nośnikach wskazują na to, że pokrzywdzony nie odczuwał żadnych obaw wobec oskarżonego. Zapisy te można bowiem ocenić jako świadczące ze strony pokrzywdzonego o potrzebie dokumentowania nagannych zachowań oskarżonego. Nie ma ich jednak zbyt dużo, a przede wszystkim na większości z nich nie widać oskarżonego, przy czym pokrzywdzony podał, że czasami nie zdążył wyciągnąć telefonu by nagrać zachowanie oskarżonego, że oskarżony jest sprytny i robi to gdy nie widzi innych osób, a on nie ma czasu włączyć telefonu aby mieć dowód. Nie można więc ich interpretować jako świadczących o tym, że pokrzywdzony nie bał się oskarżonego, bo robił takie zdjęcia lub nagrywał takie filmy jak na pendriveach. Nie można też – w świetle przywołanych zeznań pokrzywdzonego-ich niezbyt dużej ilości i braku utrwalenia na nich np. obraźliwych gestów, to uznać je za świadczącą o braku nękania, gróźb czy wyzwisk ze strony oskarżonego. Skoro zaś pokrzywdzony podawał, że oskarżony był sprytny i zachowywał się nagannie gdy nie było świadków, to również tłumaczy i to, że żona

pokrzywdzonego czy inne osoby nie były naocznymi świadkami większości zachowań P. G. wobec T. W., chociaż część takich zachowań zaobserwowali czy słowa usłyszeli P. B., P. W. czy W. W. przebywający w warsztacie i o nich zeznali . Ponadto nie wiadomo czy na zdjęciach z pendrive są tylko samochody pokrzywdzonego którymi miałby utrudniać wyjazd z posesji oskarżonemu czy są to pojazdy innych osób np. klientów jego warsztatu.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego to nie można uznać by materiały zawarte na pendriveach i zeznania Ł. C. były na tyle ważkimi wiarygodnymi dowodami by obalić twierdzenia pokrzywdzonego . Świadek Ł. C. przede wszystkim jest kolegą oskarżonego, a więc miał powód, by z racji relacji łączącej go z P. G., zeznawać na niekorzyść pokrzywdzonego O tym, że faktycznie starał się swoimi zeznaniami wesprzeć stanowisko oskarżonego świadczy treść jego zeznań, przy czym nie mogą być one uznane za szczere, logiczne i konsekwentne. Bowiem podawał on, że był świadkiem tego, że jest utrudniony wyjazd maszyn rolniczych z powodu ustawienia samochodów na drodze, by potem podać, że nie był świadkiem blokowania przejazdu, że tylko słyszał jedynie, że już nie pamięta. Na wstępie swojej wypowiedzi podał też, że pokrzywdzony „często i gęsto” nagrywa go, by w dalszej części odmiennie zeznać i przyznać, że jego osobiście T. W. nagrywał jeden raz. Wskazywał też, że T. W. pokazuje mu środkowy palec, są też groźne miny i gestykulacja, on „wiecznie” patrzy w jego stronę , by w dalszej wypowiedzi stwierdzić, że „ja nie patrzę co pan W. robi”,

z czego wynikałoby że nie patrząc na zachowanie T. W. faktycznie nie mógłby dostrzec pokazywanych przez pokrzywdzonego gestów, o których zeznawał. Wobec zaś takiej niespójności jego wypowiedzi- a nie tylko z racji powiązań tego świadka z oskarżonym-, to trudno dać wiarę zeznaniom Ł. C. i uznać je za szczere i wiarygodne. Tym bardziej, że w zeznaniach tych Ł. C. bardziej skupił się na rzekomych negatywnych zachowaniach pokrzywdzonego kierowanych wobec jego osoby (że „często i gęsto” go nagrywał, pokazywał brzydkie rzeczy w jego stronę) a nie tych adresowanych do oskarżonego i opisał tylko jedną sytuację, gdy P. G. pojechał pomóc koledze, pojechał na pole a T. W. jechał za nim, stanął przy drodze i zaczął nagrywać. Nie bez znaczenia jest i to, że Ł. C. nie mieszka w tej samej miejscowości co strony, zadeklarował że coraz rzadziej widuje się z oskarżonym, że nie wie dokładnie o co jest konflikt pomiędzy stronami bo zamieszkuje w Ł., by jednocześnie będąc na co dzień w miejscowości zamieszkałej przez strony- opiniować, że nigdy nie było takiej sytuacji by mieszkańcy s. bali się pana G. albo byli zastraszeni. Wobec zaś takiej treści relacji Ł.C. to należało uznać, że Ł. C. nie mógł być uznany za takiego świadka, który faktycznie szczerze i obiektywnie opisał stosunki panujące między stronami i by tym samym zeznania Ł. C. mogłyby uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności karnej za przypisany mu czyn.

Również zeznania P. W. (które według skarżącego sąd pominął, gdy miały zaprzeczyć słowom pokrzywdzonego) nie mogły służyć temu celowi. Świadek wyraźnie starał się przedstawić jako osoba,

która – mimo sąsiedztwa ze stronami- nie wie o konflikcie czy relacjach pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, nie utrzymuje z nimi kontaktu, że tylko czasami u T. W. naprawia auto.

Nie można też było się zgodzić ze skarżącym by zeznania J. D. mogły służyć jako obiektywny dowód niewinności oskarżonego i potwierdzenie, że to pokrzywdzony prowokował oskarżonego i zachowywał się wobec P. G. nagannie. Mimo bowiem pokrewieństwa z pokrzywdzonym przytoczonym przez obrońcę, to świadek ten przyznał, że jest kolegą P. G., a więc – wbrew tezie autora apelacji- miał interes by zeznawać na korzyść oskarżonego. Ponadto był on podejrzewany o nieprzychylnie pokrzywdzonemu wpisy w internecie i sam przyznał się do tego, że umieścił w internecie komentarz, żeby ludzie omijali warsztat T. W.. Mimo więc pokrewieństwa z pokrzywdzonym, to J. D. miał powód by zeznawać na korzyść bliższego dla niego oskarżonego, gdy pokrewieństwo z pokrzywdzonym nie powstrzymało go od zamieszczania nieprzychylnych pokrzywdzonemu wpisów w internecie.

Obrońca użył też argumentu, że dziwi iż pokrzywdzony wcześniej nie założył sprawy, że nic nie wspominał o groźbach czy nękanii w sprawie (...) SR w B.. Jednak co do tej ostatniej okoliczności, to sprawa (...) dotyczyła zarzutu zanieczyszczania drogi przez P. G. w 2017r. , stąd w oczywisty sposób osoby uczestniczące w takiej sprawie były pytane o zanieczyszczanie drogi a nie o inne, nie związane z tą sprawą, okoliczności. Nawet sam

oskarżony składając wyjaśnienia w sprawie (...) nie wspominał w nich o tym -na co skarżył się w wyjaśnieniach w niniejszej sprawie-, że pokrzywdzony na jego widok wystawia środkowy palec i prowokuje. Stąd argument o braku podawania w sprawie (...) okoliczności istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy nie mógł służyć do podważenia wiarygodności relacji pokrzywdzonego. Podobnie jak i argument o braku wcześniejszego zgłoszenia przez pokrzywdzonego o groźbach i nękanii go przez oskarżonego, który miałby przemawiać za brakiem wiarygodności relacji T. W.. Nie można bowiem nie dostrzec i tego, że również sam oskarżony skarżąc się na długotrwałe naganne zachowania pokrzywdzonego wobec jego rodziny podał, że nie zgłaszał wcześniej nikomu takich działań T. W., chociaż miały polegać na strzelaniu do bydła czy groźbach spalenia stodoły, bo nie miał na to czasu. Złożenie więc przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie i szukania ochrony u organów wymiaru sprawiedliwości przemawia za wiarygodnością jego relacji i obaw przed zrealizowaniem przez oskarżonego gróźb, a skoro nie zrobił tego sam oskarżony – ponoć pokrzywdzony nagannymi zachowaniami T. W.-, to argumenty obrony by dać wiarę tylko P. G. i świadkom potwierdzającym jego wersję o nękanii przez T. W., z powołaniem się na argument braku wcześniejszego zawiadomienia o przestępstwie, też nie mogły być uwzględnione.

Przy czym należy też zwrócić uwagę na nieścisłości pomiędzy relacjami oskarżonego i jego matki, gdy T. G. twierdził, że T. W. (1) strzelał do bydła z wiatrówki, natomiast B. G.

twierdziła, że T. W. (1) bił bydło młotkiem (czego nikt więcej nie potwierdził) a do cieląt strzelał brat T., co czyni ich relacje niespójnymi a co za tym idzie podważa ich wiarygodność.

Nie doszło też do dokonania bezpodstawnych ustaleń przez sąd orzekający w zakresie próśb kierowanych przez pokrzywdzonego do oskarżonego by zaprzestał nagannych zachowań. Skoro bowiem sąd I instancji uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne, to tym samym uznał za takie i twierdzenia pokrzywdzonego, że chciał porozumienia z sąsiadem, że próbował niejednokrotnie porozmawiać z oskarżonym lub jego ojcem, polubownie się dogadać. A skoro oskarżony na to nie reagował, to istniały podstawy do tego by przyjąć, że oskarżony trwał w uporze nękania pokrzywdzonego pomimo próśb, by zaprzestał tego.

Trzeba też zaznaczyć, że twierdzenia pokrzywdzonego, iż bał się oskarżonego wynikają nie tylko z jego konsekwentnych i logicznie uzasadnionych relacji, ale zostały też potwierdzone zeznaniami jego żony, P. W. (3), M. D., a przede wszystkim zaświadczeniem od lekarza psychiatry wskazującym na przewlekłe zaburzenia lękowe u pokrzywdzonego i podjęte z tego powodu leczenie. Skoro więc ta okoliczność została pozytywnie zweryfikowana nie tylko zeznaniami członków rodziny pokrzywdzonego, ale i obiektywnym dowodem w postaci zaświadczenia od specjalisty (a więc zaświadczenie to miało jednak – wbrew tezie z uzasadnienia apelacji- znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy), to i w tym zakresie nie można było zgodzić się z autorem apelacji, że nie wykazano by

oskarżony – „gdyby nawet przyjąć, że oskarżony formułował zarzucane mu wypowiedzi”- działał z zamiarem nękania pokrzywdzonego i grożenia mu a po stronie pokrzywdzonego zaistniała uzasadniona obawa spełnienia gróźb oraz uzasadnione poczucie zagrożenia. Tym bardziej, że T. W. logicznie wskazał, że początkowo starał się ignorować naganne zachowania oskarżonego, próbował polubownie porozmawiać z sąsiadem i jego ojcem, ale nic to nie dało, a potem coraz częściej zaczęły padać w jego stronę groźby pozbawienia życia i jego i jego rodziny, co doprowadziło nawet do zamówienia w ostatnim czasie monitoringu w obawie przed eskalacją zachowań oskarżonego. Zamówienie takiego monitoringu jest zaś okolicznością, która też logicznie wpisuje się w wyrażaną przez pokrzywdzonego obawę przed narastającym agresywnym zachowaniem pokrzywdzonego. Przy czym w tym miejscu należy podkreślić, że pokrzywdzony składając pierwsze zeznania w sprawie w dniu 03.03.2020r. opisał zamówienie (a nie zainstalowanie) monitoringu, stąd w sytuacji gdy czyn przypisany P. G. został popełniony w okresie do 03 marca 2020r., to okoliczność ta może tłumaczyć brak nagrań z monitoringu obrazujących zachowania oskarżonego w czasie przypisanego czynu. Ponadto nie wiadomo też jaki obszar obejmuje wspomniany przez pokrzywdzonego monitoring: czy drogę i posesję oskarżonego czy tylko posesję pokrzywdzonego. Ma to zaś znaczenie, bo gdy z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że P. G. groźby i wyzwiska wypowiadał wyjeżdżając ze swojej posesji na drogę publiczną i przystając przy posesji pokrzywdzonego, to gdyby

monitoring u pokrzywdzonego obejmował tylko np. podwórko jego posesji, to i tak nie powstałyby nagrania oskarżonego zachowującego się naganie na drodze publicznej przy wyjeździe z posesji P. G..

Nawiązując zaś do zeznań pokrzywdzonego opisującego narastanie agresywnych zachowań oskarżonego, wypowiedzianych praktycznie codziennie gróźb lub wyzwisk, co spowodowało u T. W. uzasadnioną obawę przed ich spełnieniem (gdy bał się wyjechać na wyjazd służbowy i zostawić samą żonę z dziećmi), to złożenie przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie i zeznań w dniu 03.03.2020r. należy ocenić jako za logicznie uzasadnione tymi okolicznościami. W świetle powyższego nie można zaś zgodzić się ze skarżącym by pokrzywdzony tak uczynił, nie z powodu narastających agresywnych zachowań P. G., których eskalacji się obawiał, tylko powodowany zemstą za upublicznienie w internecie danych o wypadku samochodu P. B., o co podejrzewany miał być oskarżony i co miała obrazować „rozmowa” prowadzona poprzez wpisy na forach pomiędzy P. W. (4), K. W. , P. B., oskarżonym. Nie można zasadnie przyjąć by tylko z tego względu pokrzywdzony i członkowie jego rodziny oraz P. B. złożyli zeznania obciążające oskarżonego. Argument ten jest wątpliwy i z tego powodu, że samochód był nie pokrzywdzonego tylko P. B., który przyznał, że T. W. nie jest dla niego ani kolegą ani przyjacielem, stąd kwestia związana z przypadkiem samochodu P. B. nie mogła być aż tak ważna dla pokrzywdzonego by z tego powodu kłamliwie pomówił

o popełnienie przestępstw na swoją szkodę osobę oskarżonego.

Podsumowując powyższe rozważania należy więc stwierdzić, że konsekwentne relacje pokrzywdzonego nie były odosobnione, zostały potwierdzone zeznaniami nie tylko członków jego rodziny, ale i osoby nie będącej nawet kolegą T. W. tj. P. B., a także treścią zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia psychicznego pokrzywdzonego, stąd zasługiwały na wiarygodność. Natomiast treści zapisane na pendrivach nie miały aż takiego znaczenia by mogły służyć do negatywnej weryfikacji tych dowodów. Nie wykazano też by pokrzywdzony – poza nasilającym się nękaniami go i groźbami ze strony oskarżonego – miał inny powód aby złożyć zawiadomienie o przestępstwie i to akurat na początku marca 2020r. Wyjaśnieniom zaś oskarżonego – z powodów omówionych wyżej – z pewnością nie można było zaś nadać takiej rangi, by w oparciu o nie, to uniewinnić oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu w wyroku. Z tych też względów argumentom przywołanym w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego nie można było też nadać takiego znaczenia, by w oparciu o nie zakwestionować ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji i stwierdzić, że przy dokonywaniu tej oceny to doszło do naruszenia art. 7 kpk, a w konsekwencji do błędnych ustaleń faktycznych, na których oparł się sąd przypisując oskarżonemu czyn w zaskarżonym wyroku.

Wniosek

<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego,</p> <p>ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z przyczyn dla których argumenty przytoczone w apelacji nie mogły posłużyć do wykazania zasadności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, obraży art. 4kpk, art. 5§2kpk i art. 7 kpk, które miały wpływ na treść wyroku.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>3.</p>	<p>obraży prawa materialnego w postaci art. 190a§1 kk i art. 190§1 kk poprzez ich bezpodstawne zastosowanie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Jak to wykazano wyżej, to relacje pokrzywdzonego, zostały potwierdzone zeznaniami nie tylko członków jego rodziny, ale i osoby obcej tj. P. B., a także treścią zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia psychicznego pokrzywdzonego. Dowody te uznano za wiarygodne. Z nich zaś wynikały naganne zachowania oskarżonego polegające na nasilającym się nękanii i groźbach wobec T. W., co spowodowało -potwierdzone zaświadczeniem</p>		

lekarskim od lekarza specjalisty-przewlekłe zaburzenia lękowe u pokrzywdzonego i podjęte z tego powodu leczenie. A wobec tego nie można zgodzić się z obrońcą by brak było wykazania po stronie pokrzywdzonego uzasadnionej obawy spełnienia gróźb, bo gdyby pokrzywdzony nie bał się tych gróźb to by nie powstały u niego zaburzenia lękowe. Nadto pokrzywdzony wskazał, że bał się też, że oskarżony może coś zrobić jemu i jego rodzinie i z tego powodu zrezygnował z wyjazdu służbowego, a nawet zamówił monitoring, co zbiegło się z narastaniem nagannych zachowań oskarżonego (a nie że zamówienie monitoringu nastąpiło dla potrzeb wykonywanej przez pokrzywdzonego działalności gospodarczej, co stał się sugerować skarżący). Nie można też z treści zapisanych na pendriveach wnioskować, że wskazują one na brak uzasadnionych obaw pokrzywdzonego. Bowiem pokrzywdzony chciał mieć dowód nagannych zachowań P. G., i temu służyło fotografowanie jego przejawów, w tym dot. zanieczyszczenia czy zastawiania drogi. Nie można więc logicznie domagać się od pokrzywdzonego by dla wykazania obawy przed groźbami to zamknął się w domu i nigdzie nie wychodził i nie utrwał zachowań oskarżonego, gdy go spotka.

Również brak realizowania gróźb przez oskarżonego nie przemawia za tym by nie mogły one być uznane za groźby karalne w rozumieniu art. 190§1kk, gdyż ustawodawca nie wymaga aby skutek w postaci zrealizowania gróźb nastąpił. Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2020 r.w spr. III

KK 602/19 wskazano, że „Nie jest wymagane, by adresat groźby miał pewność, był przekonany, że zapowiadane zdarzenie faktycznie nastąpi. Wystarczy, że jedynie przewiduje, że groźba może się urzeczywistnić, że liczy się z taką możliwością.”, co w realiach tej sprawy zostało wykazane.

Wskazane wyżej poczucie zagrożenia u pokrzywdzonego działaniami oskarżonego wynikało nie tylko z gróźb, ale i z przejawów nękania polegających na tym, że – jak to określił pokrzywdzony – dochodziło nawet codziennie do wyzywania go przez P. G., szydzenia z niego, wyśmiewania, co wskazuje na uporczywość zachowań z art. 190a§1kk. Skoro zaś nękaniami są powtarzalne zachowania sprawcy, które powodują negatywne skutki w psychice adresata tych nękań, to skoro pokrzywdzony podjął terapię na tle zaburzeń lękowych, które powodowały zachowania oskarżonego, to nie ma też podstaw by twierdzić, że zachowania P. G. nie stanowiły karalnego, uporczywego nękania T. W..

Wobec tego zaszły podstawy do przypisania oskarżonemu czynu zakwalifikowanego jak w zaskarżonym wyroku i brak podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacyjnego. Nadto skoro w opisie czynu znalazły się, chociaż przytoczone dość ogólnikowo, wszystkie znamiona przestępstw z art. 190a§1kk i z art. 190§1kk, to również z tego powodu zarzut obrazy tych przepisów nie powiódł się, skoro opis czynu przypisanego to dokładny opis wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej jego kwalifikacji, niepomijający żadnego aspektu zachowania

należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa .

Co zaś do przyjętego czasu czynu, to stopień konkretności daty początkowej czynu wynikał z zeznań pokrzywdzonego, który określił, że agresja oskarżonego nasiliła się od stycznia 2017r, a zeznając pierwszy raz 3.03.2020r. nie potrafił wskazać precyzyjniej daty początkowej. Nie można jednak zapominać, że sąd zakwalifikował zachowania oskarżonego jako czyn ciągły z art. 12§1kk, a wyroku SN z 15 z 15 kwietnia 2002r. w spr. II KKN 387/01 wskazano, że „za czas popełnienia przestępstw rozciągniętych w czasie, wieloczynowych, trwałych, a także o charakterze ciągłym, traktować należy ostatni moment działania sprawcy, w tym czas dokonania ostatniego z czynów składających się na realizację przestępstwa ciągłego.”, stąd w realiach przypisanego czynu ciągłego ustalenie bardziej precyzyjnej daty rozpoczęcia nękania pokrzywdzonego przez oskarżonego nie miało takiego znaczenia jak precyzyjne ustalenie daty końcowej, co w zaskarżonym wyroku nastąpiło.

Wniosek

o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego,
ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Z przyczyn dla których nie uwzględniono zarzutu obrazy prawa materialnego w postaci art. 190a§1 kk i art. 190§1 kk poprzez ich bezpodstawne zastosowanie.</p>	
--	--

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Cały zaskarżony wyrok</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Z przyczyn dla których nie uwzględniono zarzutów i argumentów z apelacji, a także gdy nie zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosków końcowych ze środka zaskarżenia.</p>	
<p>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
Pkt. II i III	<ul style="list-style-type: none">- apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, stąd zachodziły podstawy z art. 636§1kpk do obciążenia oskarżonego kosztami za postępowanie odwoławcze, w tym opłatą (art. 3 ust.1 art. 8 ustawy z 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych), - konsekwencją nieuwzględnienia apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego stało się zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 840 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez T. W. na ustanowienie pełnomocnika z wyboru, który reprezentował go w postępowaniu odwoławczym (§11 ust.2 pkt.4 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

7. PODPIS